

# Jan Kreft

---

## Społeczeństwo informacyjne : podejście krytyczne

---

Ekonomiczne Problemy Usług nr 88, 754-762

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN KREFT

Uniwersytet Gdański

## SPOŁECZEŃSTWO INFORMACYJNE – PODEJŚCIE KRYTYCZNE

### Wprowadzenie

Pomimo licznych zalet koncepcja społeczeństwa informacyjnego ma istotne deficyty. Ich wyliczenie nie wydaje się jednak wystarczające – świadomość wad powinna być punktem wyjścia do podjęcia wysiłku badawczego. W sytuacji gdy wspólnym elementem obecnym w definicyjnych ujęciach jest podkreślenie roli informacji, rozważyć można – to sugestia mająca zainspirować dalsze dociekania – czy najlepiej opisującym obecny stan ewolucji sfery komunikacji terminem jest „społeczeństwo medialne”.

Powstaniu koncepcji społeczeństwa informacyjnego towarzyszą naukowe odkrycia i ich wykorzystanie w gospodarce i administracji<sup>1</sup>. Począwszy od wynalezienia telegrafu, telefonu, fotografii, po powszechne zastosowanie komputera i datowany na ten moment początek ery interaktywnej, wszystkie owe wynalazki wywierały wpływ na życie społeczne, tworząc nowy paradygmat technologiczny<sup>2</sup>. Wpływ ten jest tym większy, że w sferze medialnej pojawiały się możliwości nawiązania nowej, interaktywnej łączności z audytorium mediów, czyli czytelnikami, widzami, słuchaczami. Z czasem pojawiły się pierwsze badania rynku (1911 r.), badania czytelnictwa (1914 r.), wywiady w domach (1916 r.) i sondaże opinii<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Secomski, *Mikroelektronika i społeczeństwo – na dobre czy na źle?* Raport dla Klubu Rzymskiego (przedmowa), PIW, Warszawa 1987, s. 11.

<sup>2</sup> L. Zacher, *Społeczeństwo postinformacyjne w kontekście ewolucji społeczeństw i wizji przyszłości*, w: L. Haber, M. Niezgoda, *Społeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 72–73.

<sup>3</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe*, PWN, Warszawa 1999, s. 288–289.

Spośród licznych prób zdefiniowania pojęcia „społeczeństwa informatycznego” do najczęściej przywoływanych należy definicja autorstwa M. Bangemanna, który stwierdził, że charakteryzuje się ono przygotowaniem i zdolnością do użytkowania systemów informatycznych i wykorzystuje usługi telekomunikacyjne do przekazywania i zdalnego przetwarzania informacji<sup>4</sup>.

Na Kongresie Informatyki Polskiej w 1994 r. przedstawiono definicję nawiązującą do niej: „Społeczeństwo charakteryzujące się przygotowaniem i zdolnością do użytkowania systemów informatycznych, skomputeryzowane i wykorzystujące usługi telekomunikacji do przesyłania i zdalnego przetwarzania informacji”. W dokumencie *e-Polska* społeczeństwo informacyjne jest określone jako nowy system społeczeństwa kształtujący się w krajach o wysokim stopniu rozwoju technologicznego, gdzie zarządzanie informacją, jej jakość, szybkość przepływu są zasadniczymi czynnikami konkurencyjności zarówno w przemyśle, jak i w usługach, a stopień rozwoju wymaga stosowania nowych technik gromadzenia przetwarzania, przekazywania i użytkowania informacji.

Z kolei definicja przygotowana na forum OECD zaakcentowała techniczny wymiar i głosi, że: „Społeczeństwo informacyjne może zostać znalezione na przecięciu kiedyś odrębnych przemysłów: telekomunikacyjnego, mediów elektronicznych i informatycznego, bazujących na paradygmacie cyfrowej informacji. Jedną z wiodących sił jest stale rosnąca moc obliczeniowa komputerów oferowanych na rynku, której towarzyszą spadające ceny. Innym elementem jest możliwość łączenia komputerów w sieci, pozwalająca im na dzielenie danych, aplikacji, a czasami samej mocy obliczeniowej, na odległości tak małe jak biuro i tak duże jak planeta. Ten podstawowy model rozproszonej mocy obliczeniowej i szybkich sieci jest sednem społeczeństwa informacyjnego”<sup>5</sup>.

## 1. Definiacyjne deficyty

Powyższy, lakoniczny siłą rzeczy przegląd wpisuje się w trwającą od lat dyskusję, czym w istocie jest opisywane zjawisko, nadal brakuje bowiem powszechnie podzielanej definicji społeczeństwa informacyjnego, choć dotychczasowe wysiłki, by takową wyłonić, nie pozostają bezowocne, przynoszą bowiem zgodną opinię, że to informacja jest w istocie dobrem najcenniejszym. Jest to jednak także jedyny podzielany powszechnie element, co pozwala D. McQuailowi wyrazić opinię, że nadal nie ustalono ponad wszelką wątpliwość, by doszło do jakiejś rewolucyjnej przemiany społeczeństwa, przeciwstawianej kolejnemu etapowi rozwoju kapitali-

---

<sup>4</sup> *Europe and the Global Society*. Recommendations of the Bangemann Group to the European Council.

<sup>5</sup> *Organisation for Economic Co-operation and Development* – [www.oecd.org](http://www.oecd.org) (on-line, dostęp 11.10.2011).

zmu<sup>6</sup>, jak chce np. N. Garnham podkreślający, że to właśnie postęp techniczny i związane z nim konsekwencje pozwalają na sformułowanie koncepcji powstania społeczeństwa informacyjnego jako ostatniego stadium kapitalizmu przemysłowego<sup>7</sup>.

Tak dobitnie sformułowana uwaga D. McQuaila skłania do formułowania dalej idących wniosków. F. Webster twierdzi oto wprost, że koncepcja społeczeństwa informacyjnego jest generalnie mało przydatna dla nauk społecznych. Być może ma pewną wartość heurystyczną i stanowi zachętę do zwrócenia większej uwagi na niewątpliwie najważniejszą kwestię współczesności – informacje, nie jest jednak przydatna jako środek tłumaczący współczesny świat. Powodów takiego stanu rzeczy jest kilka<sup>8</sup>:

- niezgodność i brak klarowności stosowanych kryteriów wyróżnienia społeczeństwa informacyjnego,
- nieprecyzyjność korzystania z terminu „informacyjne”,
- niczym nie poparte założenie teoretyków społeczeństwa informacyjnego, że mamy do czynienia z jakościowymi zmianami społecznymi.

Innymi słowy „społeczeństwo informacyjne” to koncepcja nielogiczna i nieadekwatna do rzeczywistości.

F. Webster, identyfikując przyczyny, wskazuje na sposoby wyróżnienia społeczeństwa informacyjnego (technologiczna innowacja i dyfuzja, zmiany zawodowe, ekonomiczna wartość, przepływy informacji i ekspansja symboli i znaków) i poddaje je krytycznej analizie.

Tak na przykład już wczesne prace na temat wpływu nowych technologii sugerowały nadejście rewolucji informatycznej. Do popularności tej koncepcji szczególnie przyczynił się A. Toffler, posługując się metaforą „trzeciej fali”<sup>9</sup>. Rosnąca później błyskawicznie pojemność informatyczna i rozprzestrzenianie się nowych technologii stały się inspiracją dla nowych spekulacji na temat powstawania nowego społeczeństwa, ale przecież rozwój wymiany informacji pomiędzy bankami, korporacjami, rządami, uniwersytetami ukazuje podobny trend stanowienia technologicznej struktury pozwalającej na natychmiastowe połączenie z każdym odpowiednio wyposażonym miejscem na świecie<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, PWN, Warszawa 2007, s. 119.

<sup>7</sup> N. Garnham, *Whatever happened to the information society, w: The Management of Information and Communication Technologies: Emerging Patterns of Control*, red. R.E. Mansell, Aslib, The Association for Information Management 1994, s. 42–51.

<sup>8</sup> M. Webster, *The Information Society revisited*, w: L.A. Lievrouw, S. Livingstone, *Handbook of New Media: Social Shaping and Consequences of ICTs*, Sage Publications 2002, s. 23.

<sup>9</sup> A. Toffler, *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1997.

<sup>10</sup> M.L. Dertouzos, *The Unfinished Revolution: Human-Centered Computers and What They Can Do for Us*, Harper Collins 2001.

Innym argumentem na rzecz powstania nowego społeczeństwa mają być zmiany zawodowe. W wielu wpływowych publikacjach, od R. Reicha, P. Druckera po M. Castellsa, pojawiły się sugestie, że współczesna gospodarka napędzana jest przepływem i gromadzeniem informacji, rośnie ponadto udział osób zajmujących się projektowaniem, tworzeniem informacji, która staje się głównym tworzywem zglobalizowanego świata<sup>11</sup>. Współczesna gospodarka zarządzana jest zatem przez ludzi, których podstawową charakterystyką jest zdolność wykorzystywania informacji. Najczęściej w tym kontekście przywoływane są analizy F. Machlupa na temat ekonomii Stanów Zjednoczonych w latach 50. ub. wieku, które pozwoliły wnioskować że już w 1958 r. 31% siły roboczej w USA pracowało w sektorze informacji, a w latach 1947–1958 sektor ten rozwijał się dwa razy szybciej niż dochód narodowy<sup>12</sup>. F. Machlup przyjął w tej sytuacji, że społeczeństwo Stanów Zjednoczonych zaczęło opierać się na wiedzy oraz dostępności i rozpowszechnianiu informacji. Ilustracją tych zmian jest np. dla M. Castellsa zestawienie najbogatszych ludzi w USA, w którym czołowe miejsca zaczęły zajmować osoby związane z informacją<sup>13</sup>.

Z pracami F. Machlupa i M. Castellsa korespondują refleksje R. Floridy na temat wyłaniania się nowego porządku na gruzach społeczeństwa masowego. Jego zdaniem pod wpływem gwałtownego przyspieszenia technologicznego i wraz ze zmianą paradygmatu industrialnego na informacyjny powstaje nowa klasa społeczna – ludzie utrzymujących się z tworzenia nowych wartości<sup>14</sup>. Ta twórcza klasa (naukowcy, architekci, projektanci, nauczyciele, muzycy i twórcy rozrywki, pracownicy agencji reklamowych i firm doradczych) nigdy nie miała tak dużego udziału w wytwarzaniu dochodu narodowego.

Takie podejście F. Machlupa i R. Floridy ma jednak istotne wady. Podkreślanie, że to zmiany zawodowe są wyznacznikiem „społeczeństwa informacyjnego” odwraca bowiem uwagę od wpływu technologii komunikacyjnych na rozwój. Uwaga skupiona na zmianach zawodowych wskazuje raczej na transformacyjną siłę informacji aniżeli na wpływ technologii. Informacja jest czymś, co wywodzi się z procesu edukacyjnego i doświadczenia, a we współczesnym, zmieniającym się świecie w istocie pożądaną i nagradzaną zasadą jest nieustanne doskonalenie umiejętności związanych z informacją. O ich poziomie współdecyduje uzyskany poziom

---

<sup>11</sup> R. Reich, *The Work of Nations: Preparing Ourselves for 21<sup>st</sup> Century Capitalism*, Vintage, New York 1992, s. 179.

<sup>12</sup> T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Społeczeństwo informacyjne. Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacja Postępu Technicznego, Kraków 1999, s. 52, za: F. Machlup, *The Production and Distributions of Knowledge in the United States*, Princeton 1962.

<sup>13</sup> T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Społeczeństwo informacyjne...*, op. cit., s. 52, za: M. Castells, *End of Millenium*, Blackwell, Oxford; M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Blackwell, Oxford.

<sup>14</sup> R. Florida, *The Rise of Creative Class*, Basic Books, New York, s. 48–49.

edukacji, ale ze względu na tempo zmiany danych o „kapitale człowieka” decyduje doświadczenie wyższej edukacji wyrażające się większymi umiejętnościami rozumienia i skutecznej analizy oraz umiejętności podejmowania decyzji<sup>15</sup>.

## 2. Społeczeństwo informacyjne w sieci

Pomni tych ułomności T. Goban-Klas i P. Sienkiewicz wskazują na relację pomiędzy sferą społeczną a rynkiem i proponują własną definicję społeczeństwa informacyjnego, pisząc o społeczeństwie, które nie tylko posiada rozwinięte środki przetwarzania informacji i komunikowania, lecz środki te są podstawą tworzenia dochodu narodowego i dostarczają źródła utrzymania większości społeczeństwa<sup>16</sup>. Środki te nie funkcjonują jednak w próżni. Przeciwnie, składają się na większą globalną sieć połączonych sieci<sup>17</sup>:

- opartych na protokołach komunikacyjnych,
- społeczności posługujących się siecią protokołów,
- zasobów znajdujących się w sieci.

Tak opisany Internet jako sieć sieci, warstwowa struktura złożona z warstwy fizycznej (przewodów, kabli i fal radiowych), teletransmisyjnej (obejmującej rodzaje transmisji – analogowej lub cyfrowej) i warstwy użytkowej (łączy telefonicznych, telegraficznych, radiowych, serwerów itd.), jest elementem większej całości, jest niczym kolejne słoje czyniące całe drzewo dojralszą i silniejszą strukturą, uzupełnioną o warstwy:

- aplikacyjną: przeglądarki, protokoły telekomunikacyjne itd.,
- semantyczną – przekazów mających znaczenie.

W istocie zatem sieć Internetu jest komunikacyjną elastyczną platformą, wehikułem przesyłu i wymiany informacji. Jej powszechność jako technologii telekomunikacyjnej i jej globalny zasięg skłaniają do proklamacji nowej fazy społecznego rozwoju, czyli społeczeństwa sieciowego.

Pojęcie to z metodycznego punktu widzenia koncentruje się na sposobie komunikacji, a nie na jej treści, co wydaje się nadawać mu bardziej obiektywny charakter. Jest ponadto użyteczne w sensie heurystycznym: to przecież siatka powiązań, a zarazem system zasobników i przekaźników, czyli w najszerszym sensie system medialny, forma mediów, których treścią jest informacja, a istotą – komunikacja<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> *Ibidem* s. 178–179.

<sup>16</sup> T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Społeczeństwo informacyjne...*, *op. cit.*

<sup>17</sup> T. Goban-Klas, *Ontologia Internetu*, w: L.H. Haber, *Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość?*, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH, Kraków 2004, s. 34.

<sup>18</sup> [usgoban.w.interia.pl/files/spoleczenstwomiedialne.doc](http://usgoban.w.interia.pl/files/spoleczenstwomiedialne.doc) (on-line; dostęp 12.07.2011).

Jeśli opowiemy się za określeniem społeczeństwa sieciowego jako najtrafniej definiującego kluczowe cechy współczesnych przemian społeczno-gospodarczych, wskazujemy – jak przekonuje M. Castells – że sieć najlepiej przedstawia powiązania, a w sensie najszerszym formę mediów, których treścią jest informacja, a istotą – komunikacja<sup>19</sup>. Dotychczasowe „społeczeństwo industrialne” cechowały: korporacje, zakłady przemysłowe czy urbanizacja. Natomiast społeczeństwo sieciowe to specjalistyczne zatrudnienie, spadek znaczenia nawet wykwalifikowanych robotników, a przede wszystkim wzrost znaczenia wykształcenia i rozwój infrastruktury komunikacyjnej<sup>20</sup>. W takim społeczeństwie o zajmowaniu pozycji dominującej bądź o wykluczeniu decyduje wiedza, dlatego tak istotne miejsce w społeczeństwie zajmuje system edukacyjny. Ponadto sieciowe połączenia przeciwstawiane są zhierarchizowanemu społeczeństwu masowemu zorganizowanemu według wzorca centrum – peryferie.

Sieciowość ponadto oddaje nie tylko klarownie morfologię współczesnego społeczeństwa, logika usieciowienia dotyczy także procesów produkcyjnych, doświadczenia, władzy i kultury, a organizacje sieciowe stanowią dominującą formę organizacji gospodarczej oraz globalnych rynków finansowych i projektów biznesowych. Podejście sieciowe wyróżnia bowiem także rozumienie funkcjonowania organizacji jako elementu życia społecznego, a nie tylko gospodarczego, i uwzględnia całość tworzących sieć kontaktów z otoczeniem<sup>21</sup>.

Taka kompleksowa koncepcja „społeczeństwa sieciowego” pozwala lepiej zrozumieć złożoność i dynamikę procesów zarządczych, organizacji społeczeństw czy procesów finansowych i jest koncepcją holistyczną, z ambicją całościowego ujęcia zjawisk. Nie jest jednak pełnym, wyczerpującym opisem rzeczywistości, proponuje bowiem wizję, do której należy dążyć, nie jest natomiast adekwatną kompletną diagnozą stanu obecnego.

Powodem jest współwystępowanie objawów charakterystycznych dla przemijającego i nowo powstającego paradygmatu. Kwestię tę porusza wspomniany N. Garnham, dowodząc, że społeczeństwo informacyjne jest kolejną fazą w cywilizacyjnym cyklu, przy czym cykl ten ma szczególne cechy: cywilizacje nie zanikają całkowicie, każda cywilizacja nie jest w pełni i od razu zastępowana przez następną, jest natomiast częściowo i stopniowo modyfikowana i w takiej postaci może długo pozostawać<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna. Narodziny nowego społeczeństwa*, w: L. Haber, M. Niezgodna, *Społeczeństwo informacyjne...*, *op. cit.*, s. 47.

<sup>20</sup> M. Castells, *Informacjonalizm i społeczeństwo sieciowe*, „Przegląd Polityczny” 2004/64, s. 137–138.

<sup>21</sup> M. Ratajczak-Mrozek, *Istota podejścia sieciowego*, „Przegląd Organizacji” 2009/4, s. 18.

<sup>22</sup> L. Zacher, *Społeczeństwo postinformacyjne w kontekście ewolucji społeczeństw i wizji przyszłości*, w: L. Haber, M. Niezgodna, *Społeczeństwo informacyjne...*, *op. cit.*, s. 73.

Płynnemu przechodzeniu z cyklu do cyklu, rozwojowi towarzyszy zatem dualizm: znacząca część społeczeństw z ich aktywnościami pozostaje na etapie wczesnego uprzemysłowienia, podczas gdy przodujące w rozwoju kraje i regiony przechodzą cykl społeczeństwa informacyjnego, rozwijając sieciowe struktury i relacje. Sektor przemysłowy jeszcze nie zanika – przeciwnie, rozwinięta technika pozwala na coraz większą i bardziej zaawansowaną produkcję, a jednocześnie rozwój technologii telekomunikacyjnych kreuje rozwój sektora informacyjnego. I analogicznie: formowanie społeczeństwa sieciowego nie oznacza atrofii informacyjnego. Przeciwnie – wydają się one raczej przenikać i uzupełniać, albowiem, uwzględniając na przykład wymiar przestrzenny, cechy dystynktywne sieciowych relacji i sieciowej charakterystyki, występują równolegle z przejawami charakterystycznymi dla „informacyjnych”.

Oryginalnym, ale i uprawnionym w powyższym kontekście, jest potraktowanie obu koncepcji (informacyjnego i sieciowego społeczeństwa) jako w istocie nieprecyzyjnie oddających istotę rzeczywistości. Skoro bowiem w obu przypadkach uznano, że najważniejszym elementem jest informacja, to należy rozważyć, że najlepiej opisującym ten stan rzeczy terminem jest „społeczeństwo medialne”. To on wydaje się wszak najpełniej opisywać obecny aktualny stan ewolucji sfery komunikacji, którego cechy dystynktywne prezentują się następująco:

- Informacja jest podstawową kategorią ekonomiczną, zaś rozwój społeczny w dużej mierze opiera się na wykorzystywaniu teleinformatyki.
- Zapośredniczony (medialny) charakter relacji międzyludzkich. „Społeczeństwo medialne to zatem społeczeństwo, w którym dominującą formą kontaktów społecznych nie jest bezpośredniość, ale zapośredniczenie przez media. W tym sensie szeroko rozumiane media stały się współcześnie środowiskiem człowieka: wirtualność stała się jego rzeczywistością”<sup>23</sup>.
- Powstawanie specyficznej przestrzeni społecznej w postaci rzeczywistości wirtualnej i kultury medialnej.
- Infrastruktura telekomunikacyjna jest fundamentem efektywnych działań na poziomie jednostki i organizacji.
- Techniki medialno-informacyjne wspomagają większość działań ludzkich.
- Większość pracowników zatrudniona jest na stanowiskach związanych z informacją, a przemysł medialny stanowi istotny element gospodarki, natomiast sektor usług informacyjnych, telekomunikacyjnych i medialnych wpływa w rosnącym stopniu na powstawanie PKB.

---

<sup>23</sup> usgoban.w.interia.pl/files/spoleczenstwomedialne.doc (on-line, dostęp 12.08.2011).



**Literatura**

1. Castells M., *Informacjonalizm i społeczeństwo sieciowe*, „Przegląd Polityczny”, 2004/64, s. 137–138.
2. Dertouzos M.L., *The Unfinished Revolution: Human-Centered Computers and What They Can Do for Us*, Harper Collins 2001.
3. *Europe and the Global Society*. Recommendations of the Bangemann Group to the European Council.
4. Florida R., *The Rise of Creative Class*, Basic Books, New York.
5. Garnham N., *Whatever happened to the information society*, w: R.E. Mansell, *The Management of Information and Communication Technologies: Emerging Patterns of Control*, Aslib, The Association for Information Management 1994, s. 42–51.
6. Goban-Klas T., *Cywilizacja medialna. Narodziny nowego społeczeństwa*, w: *Społeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
7. Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe*, PWN, Warszawa 1999.
8. Goban-Klas T., *Ontologia Internetu*, w: L.H. Haber, *Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość?*, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH, Kraków 2004, s. 34.
9. Goban-Klas T., Sienkiewicz P., *Społeczeństwo informacyjne. Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacja Postępu Technicznego, Kraków 1999.
10. McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, PWN, Warszawa 2007.
11. Ratajczak-Mrozek M., *Istota podejścia sieciowego*, „Przegląd Organizacji” 2009/4.
12. *Organisation for Economic Co-operation and Development* – [www.oecd.org](http://www.oecd.org) (on-line, dostęp 10.11. 2011).
13. Reich R., *The Work of Nations: Preparing Ourselves for 21<sup>st</sup> Century Capitalism*, Vintage, New York 1992.
14. Secomski K., *Mikroelektronika i społeczeństwo – na dobre czy na źle?* Raport dla Klubu Rzymskiego (przedmowa), PIW, Warszawa 1987.
15. Toffler A., *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1997.
16. Webster M., *The Information Society revisited*, w: L.A. Lievrouw, S. Livingstone, *Handbook of New Media: Social Shaping and Consequences of ICTs*, Sage Publications 2002.
17. Zacher L., *Społeczeństwo postinformacyjne w kontekście ewolucji społeczeństw i wizji przyszłości*, w: L. Haber, M. Niezgoda, *Społeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

**INFORMATION SOCIETY – A CRITICAL APPROACH****Summary**

In spite of numerous advantages, the idea of information society has relevant defects. Enumerating them is not enough – the awareness of flaws should be a starting point for undertaking research. In a situation, when emphasizing the role of information is a common element present in definitional terms, it is worth to consider (in fact, it is a suggestion to inspire further inquiry) whether ‘media society’ is the best term to describe the current state of the evolution of communication sphere.

*Translated by Jan Kreft*